

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 106)

z dnia 11 grudnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 106)

11 grudnia 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, i posła **Andrzeja Gałażewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (18-20 grudnia 2012 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2011) 353, COM(2011) 625, COM(2011) 626, COM(2011) 627, COM(2011) 628),

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym (COM(2012) 617 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Zwiększenie wsparcia UE dla krajów rozwijających się w mobilizowaniu środków na finansowanie rozwoju. Zalecenia sformułowane na podstawie sprawozdania z 2012 r. dotyczącego rozliczalności UE ze środków finansowych na rzecz rozwoju (COM(2012) 366 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Korzenie demokracji i zrównoważonego rozwoju: Współpraca Europy ze społeczeństwem obywatelskim w dziedzinie stosunków zewnętrznych (COM(2012) 492 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisk rządu,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kazimierz Plocke** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Seredyn** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Piotr Krasuski** zastępca dyrektora Departamentu Wspierania Europejskim Funduszem Społecznym Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, **Marek Borowski** prezes Federacji Polskich Banków Żywności, **Wojciech Boguta** zastępca dyrektora Biura Wspierania Konsumpcji Agencji Rynku Rolnego

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Joanna Kowalska**, **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Bartosz Pawłowski**, **Tomasz Jaroszyński** – eksperci ds. legislacji oraz **Bożena Kłós** specjalista ds. społecznych w Biurze Analiz Sejmowych

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Pod nieobecność pani przewodniczącej rozpocznę posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam panie posłanki i panów posłów członków Komisji. Nie widzę posłów do Parlamentu Europejskiego. Witam państwa ministrów i towarzyszące im osoby, przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli i innych instytucji.

Przypominam o zwyczajowej formule prowadzenia dyskusji, o której wszyscy wiedzą. Proszę o trzymanie się w miarę możliwości przyjętych wcześniej zasad. Porządek posiedzenia dostali państwo drogą elektroniczną. Czy ktoś ma uwagi do porządku? Nie ma uwag. Przystępujemy do jego realizacji.

Pkt I to jest rozpatrzenie w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniach 18 i 19 grudnia 2012 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach.

Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Kazimierza Plocke, sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Panie ministrze, proszę o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym poinformować, że prezydencja cypryjska zaproponowała trzydniowe posiedzenie Rady Ministrów ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w zakresie dwóch istotnych zagadnień. Pierwszą część będzie dotyczyć spraw rybnych, a spraw związanych z rolnictwem.

Jeżeli chodzi o część pierwszą, która jest związana z omówieniem kolejnych kwestii związanych z kwotami połowowymi dla poszczególnych statków floty UE, państw członkowskich, na rok 2013, to chciałabym zreferować cztery projekty rozporządzeń, które tego dotyczą. Chodzi o uprawnienia do połowów w 2013 rok, dostępnych na wodach UE oraz dla statków UE na określonych wodach nienależących od UE w odniesieniu do pewnych stad ryb i grup stad ryb, które są przedmiotem negocjacji lub umów międzynarodowych. Te obszary to między innymi północny Atlantyk, południowy Pacyfik, wody Kalmaru. Chciałabym zwrócić uwagę, że w tej kwestii Polska wyraża poparcie dla tego dokumentu. Mamy tutaj swoje interesy, jeżeli chodzi o gatunki takie jak dorsz i halibut grenlandzki na obszarze Svalbardu. Dla polskiej floty te gatunki będą pochodziły z wymian, przede wszystkim pomiędzy Polską, Hiszpanią i Wielką Brytanią. Z tego też powodu będziemy to rozporządzenie wspierać.

Kolejny dokument to rozporządzenie ustalające uprawnienia do połowów dla statków UE na rok 2013 w odniesieniu do pewnych stad ryb i grup stad ryb, które nie są przedmiotem negocjacji lub umów międzynarodowych. Przede wszystkim dotyczy to tych wód, które są zarządzane przez UE – Atlantyk i Morze Północne. W tym kontekście też chciałem zwrócić uwagę, że Polska wyraża ogólne poparcie dla tego dokumentu. Nie posiadamy tam kwot połowowych, które są objęte projektowanym rozporządzeniem, natomiast będziemy się starać, żeby nasza flota mogła dokonać wymian z innymi flotami państw członkowskich w zakresie dorsza.

Trzecie rozporządzenie dotyczy uprawnień do połowów na 2013 rok dla pewnych stad ryb na wodach Morza Czarnego. Chciałabym poinformować Wysoką Komisję, że Polska nie posiada żadnych interesów na terenie Morza Czarnego. Dokument dotyczy Rumunii, Bułgarii i Rosji w relacjach UE-Rosja. Bezpośrednich interesów w tym względzie Polska nie posiada.

Rozporządzenie czwarte dotyczy długoterminowego planu w zakresie zasobów dorsza i połowów ryb w tym obszarze. Chodzi o północny Atlantyk. Tutaj chciałabym zwrócić uwagę, że głównym celem tego wniosku jest poprawienie i doprecyzowanie niektórych przepisów rozporządzenia z grudnia 2008 roku ustanawiającego długoterminowy plan

w zakresie zasobów dorsza i połówów, które uznano za problematyczne w zakresie oceny Komitetu Naukowo-Technicznego i Ekonomicznego, tak zwany STECF. Mamy swojego przedstawiciela w tym Komitecie.

Rząd polski, biorąc pod uwagę doradztwo naukowe, nie sprzeciwia się przedmiotowemu wnioskowi, jednakże Polska nie akceptuje części zmian proponowanych w tym rozporządzeniu. Chcemy przede wszystkim dopilnować, żeby nakład połowowy na tym obszarze był przestrzegany, inaczej mówiąc, chodzi o to, żeby nie dopuszczać nowych statków do połowów na obszarze północnego Atlantyku. Tego wszystkie floty będą pilnować. Chcemy zagwarantować sobie prawo, żeby z tej możliwości dalej korzystać. Stąd też takie stanowisko naszego rządu. To tyle, jeśli chodzi o kwestie rybne.

Natomiast ze spraw rolnych jest do omówienia cały pakiet dotyczący reformy wspólnej polityki rolnej w zakresie płatności bezpośrednich, w zakresie rozwoju obszarów wiejskich, w zakresie rynków rolnych i finansowania tej polityki. Dodatkowo został dołączony jeszcze jeden punkt związany z żywnością przeznaczoną dla niemowląt i małych dzieci oraz żywnością specjalnego przeznaczenia medycznego. Jeżeli chodzi o to ostatnie rozporządzenie, to traktuje ono przede wszystkim o przeglądzie przepisów dotyczących środków spożywczych dla dzieci. Przede wszystkim idzie o to, żeby stosować takie produkty, które są dopuszczone do obrotu. Rząd polski opowiada się za przyjęciem wyżej zaprezentowanego rozporządzenia.

Co do całego pakietu dotyczącego Wspólnej Polityki Rolnej, to chcę zwrócić uwagę, że prezydencja przygotowała sprawozdanie, raport z dotychczasowej dyskusji, jeżeli chodzi o WPR w tych czterech wymiarach. Jeszcze raz przypomnę: płatności bezpośrednie, rozwój obszarów wiejskich, rynki rolne i finansowanie oraz monitorowanie tej polityki. Chcę zwrócić uwagę, że ten raport nie odzwierciedla dyskusji, która była prowadzona za czasów prezydencji. Nie osiągnęliśmy tych celów, które zakładał polski rząd, a więc przede wszystkim polityka prorozwojowa, rolna, po drugie, polityka, która ma być uproszczona wszędzie tam, gdzie jest to możliwe oraz polityka, która ma wyrównywać szanse poszczególnych państw członkowskich, w tej kwestii używamy sformułowania „sprawiedliwa”.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące pierwszej sprawy – płatności bezpośrednich, to zwracam uwagę, że opowiadamy się za tym modelem, który do tej pory jest stosowany, czyli płatności od jednego hektara w ramach systemu SAPS, natomiast w raporcie jest sformułowanie, które ustanawia uprawnienia do płatności. To oczywiście jest bardzo skomplikowane i z tym dzisiaj oczywiście nie możemy się zgodzić, dlatego też nasze stanowisko w tym względzie będzie negatywne.

Co do kwestii dotyczących rozwoju obszarów wiejskich, to jest drugie ważne rozporządzenie, nie jesteśmy za tym, żeby formułować daleko idące wnioski w zakresie przesuwania środków finansowych pomiędzy pierwszym a drugim filarem. Uważamy, że środki na rozwój obszarów wiejskich powinny być utrzymane na dotychczasowym poziomie, czyli ponad 13,5 mld euro z przeznaczeniem na rozwój inwestycji na obszarach wiejskich, które stanowią w przypadku naszego kraju ponad 93% powierzchni, łącznie z lasami. Dlatego uważamy, że inwestycje, które będą na tych obszarach realizowane, powinny mieć szersze wsparcie finansowe w zakresie inwestycji, które mają na celu ochronę klimatu. Chodzi o budowę instalacji ograniczających emisję szkodliwych gazów do atmosfery. Jest jeszcze cały pakiet dotyczący spraw związanych z rozwojem przedsiębiorczości na wsi. Tego na dzisiaj, niestety, rzeczywiście nie mamy zagwarantowanego.

W zakresie pakietu trzeciego, rynków rolnych, polski rząd od samego początku opowiada się za utrzymaniem kwot produkcyjnych w zakresie cukru i mleka. Jeżeli chodzi o kwoty cukrowe, jest szansa, że będzie niedługo wspólnie wypracowana decyzja, że mogą być one przedłużone do 2020 roku. Od samego początku rząd polski o to zabiegał. Jesteśmy blisko ostatecznej decyzji, ale z pewnością nie stanie się to na tym posiedzeniu. Jest to zapewne kwestia następnej prezydencji.

Jeżeli chodzi o kwoty mleczne, to sytuacja jest nieco trudniejsza. Polska oczywiście jest za tym, żeby do 2020 roku były one utrzymane, natomiast dzisiaj jesteśmy osamotnieni, ponieważ nasi partnerzy nie podzielają tego poglądu. Natomiast w ocenie naszych

ekspertów, sprawa nie jest ostatecznie przesądzona. Jeszcze będziemy na ten temat rozmawiać, będziemy dyskutować na posiedzeniu Rady Ministrów.

Jeszcze sprawa, która dotyczy ostatniego pakietu związanego z finansowaniem i monitorowaniem tej polityki. W tej kwestii będzie tylko i wyłącznie wymiana poglądów, ponieważ dyskusja na ten temat odbędzie się wtedy, gdy będą znane wieloletnie ramy finansowe. Jest zapowiedź przedstawicieli UE, przedstawiciela Rady Europejskiej, że te prace będą kontynuowane w przyszłym roku. Dopiero znając ostateczne decyzje dotyczące wieloletnich ram finansowych będziemy mogli odnieść się do całego pakietu związanego z finansowaniem Wspólnej Polityki Rolnej i Wspólnej Polityki Rybackiej. To są dwie podstawowe polityki, którymi zarządza minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Panie przewodniczący, to tyle na temat najpilniejszych spraw. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałążewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie? Pani przewodnicząca Fotyga, proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, jeśli chodzi o Wspólną Politykę Rybacką w odniesieniu do państw trzecich, to chciałabym się dowiedzieć, czy jakieś nowe uregulowania dotyczące działania Rosji na Wschodnim Bałtyku można dostrzec w tych dokumentach. Druga sprawa, czy są jakieś odniesienia dotyczące połowów w Arktyce? Jeśli tak, to jakie? Jakie jest generalnie polskie stanowisko w tej kwestii, bo Arktyka jest znacznie szerszym problemem prawno-międzynarodowym. Z tego względu chciałabym się dowiedzieć, czy są jakieś polskie odniesienia w tej kwestii.

Jeśli chodzi o pakiet, bo rozumiem, że będzie dalszy ciąg pakietu reformującego WPR, to chciałabym poprosić o wyliczenia. Chodzi o klasyczne już pytanie – polskie stanowisko wyjściowe w kwestii wieloletnich ram finansowych na lata 2014-2020, oczywiście z podziałem na pierwszy i drugi filar Wspólnej Polityki Rolnej. Proszę też o odniesienia się do tego, o czym mówił pan minister Kalemba podczas debaty, do tych dwóch spraw, o których mówił. Czy panu ministrowi jest wiadomo, jaka część pakietu spójności będzie przeznaczona dla obszarów wiejskich, np. na infrastrukturę w obszarach wiejskich.

Może to wystarczy, w drugiej turze zadam następne pytanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałążewski (PO):

Pan poseł Szczerski, proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Panie ministrze, mam pytanie o koordynację kanałów negocjacyjnych dotyczących polityki rolnej. Wiemy dobrze, że ważne elementy WPR, w tym wysokość dopłat, pojawiły się na stole w trakcie negocjacji. Chodzi o kolejne propozycje przewodniczącego Van Rompuy dotyczące negocjacji budżetowych. Są tam rozstrzygane pewne rzeczy, o których pan dzisiaj mówi, że nie ma na nie naszej zgody. Natomiast w pakiecie kompromisowym napisane jest wprost, nad nim trwa jeszcze debata, że jakieś rozstrzygnięcia już zapadły. Na przykład o maksymalnym pułapie 90% średniej dla krajów unijnych, które dzisiaj są poniżej średniej. Ustalono, że to jest maksimum, do którego można dojść. Ustalono też, że to dopiero od 2015 roku się rozpocznie i będzie trwało pięć lat. To wszystko jest tam napisane.

Teraz chciałbym zapytać – w jaki sposób państwo te negocjacje prowadzą? Kto nad tym panuje? Jak te dwa kanały negocjacji *stricte* budżetowych, gdzie tak naprawdę zapadają rozstrzygnięcia prawne, o których pan dzisiaj mówił, mają się do siebie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałążewski (PO):

Dziękuję. Więcej zgłoszeń nie ma. Panie ministrze, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Płocke:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeżeli chodzi o kwestie, które poruszała pani przewodnicząca Fotyga, czyli kwoty połowowe i relacje UE-Rosja, to dzisiaj mogę powiedzieć, że w tym względzie nie ma żadnych zmian. Oznacza to, że dotychczasowe umowy, które były negocjowane przez Komisję, są utrzymane na tym samym poziomie co w latach

poprzednich. Np. w kwestii połowów na Zalewie Wiślany, kwota, która przydzielona była Polsce, zostaje na poziomie roku 2012 w zakresie sandacza i leszcza. Również Rosja zagwarantowała sobie w umowie z UE swoje dotychczasowe wielkości.

Jeżeli chodzi o wieloletnie ramy finansowe i środki finansowe na pierwszy i drugi filar, to nie chciałbym dzisiaj mówić o propozycjach, które jeszcze są w grze, bo z jednej strony przyzwyczajamy się do liczb, do kwot, a z drugiej trzeba pamiętać, że negocjacje jeszcze trwają i te liczby mogą się jeszcze zmienić. Owszem, kierunkowe propozycje zostały zasygnalizowane w propozycjach Komisji Europejskiej, jak też w propozycjach przewodniczącego Rady Europejskiej, ale ostatecznego zbliżenia jeszcze nie ma. Te negocjacje mają swój klimat i swoją temperaturę. Oczywiście uważamy, że relacje pomiędzy pierwszym i drugim filarem są, ale nie chcemy stwarzać wrażenia, że drugi filar jest tym, który ma być uzupełnieniem środków finansowych dla pierwszego.

Dzisiaj nasz kłopot polega na tym, że płatności bezpośrednio, które zostały wynegocjowane w ramach Traktatu Akcesyjnego w 2003 roku, dopuszczały możliwość finansowania z budżetu krajowego do 30% płatności, które to płatności kończą się w roku 2013. W związku z tym tak ważne jest to, żeby pakiet, który będzie dotyczył pierwszego filara, został wynegocjowany na poziomie satysfakcjonującym. Stąd stanowisko rządu mówiące, żeby te płatności były wyrównane. To jest cel, z którym od samego początku wychodziliśmy do negocjacji. Teraz, oczywiście, musimy do tego przekonać naszych partnerów w Komisji Europejskiej. Nie ukrywamy, że te negocjacje będą bardzo trudne. Dlatego musimy wszystko bardzo dokładnie wyważyć i wszystkie argumenty dokładnie przeanalizować, żeby nie pogorszyć dzisiejszej sytuacji w zakresie płatności, żeby w nowej perspektywie nie było gorzej. Jednak takie zagrożenie negocjacyjne też istnieje.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Dlatego pytam. Dostrzegłam to już dawno.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Dlatego, pani przewodnicząca, my też o tym mówimy, nie tylko na posiedzeniach Komisji, ale również w trakcie różnego rodzaju debat, które są prowadzone w różnych gremiach i na różnych szczeblach. Jest to absolutnie kluczowa polityka, której celem jest, po pierwsze, wyrównanie kosztów produkcji w zakresie filara pierwszego, jeśli chodzi o rolników, a w zakresie filara drugiego, rozwój inwestycji, które mają na celu włączenie tych wszystkich uwarunkowań, które wynikają z uwarunkowań wspólnotowych.

Jakie jest przełożenie, jeżeli chodzi o środki finansowe, które z Funduszu Spójności można byłoby przeznaczyć na rozwój obszarów wiejskich. Trwają rozmowy i negocjacje pomiędzy Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi i Ministerstwem Rozwoju Regionalnego. W tej chwili nie jesteśmy jeszcze w stanie określić, jaki będzie poziom tych inwestycji. Najważniejsze jest jednak to, że udało się włączyć do tej strategii, którą prowadzi MRR, obszary wiejskie jako całość. Będziemy przede wszystkim kierować się tym, aby samorządy funkcjonujące na obszarach wiejskich, które mają najniższe wskaźniki rozwojowe, uzyskiwały największe wsparcie, bo muszą one nadrobić utracony czas. Trwają również rozmowy z samorządami wojewódzkimi, jeżeli chodzi o kontrakty terytorialne, celem których jest włączenie ich, jak też samorządów gminnych, do procesu rozwoju obszarów wiejskich finansowanego z Funduszu Spójności. Myślę, że w ciągu najbliższych kilku miesięcy będziemy gotowi z tym kontraktem.

To w zasadzie tyle, panie przewodniczący. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Rozumiem, że na pytania pana Szczerskiego już pan minister odpowiedział.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

One się wiążą, jak już mówiłem.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Odpowiedź była wspólna. Jeszcze dodatkowe pytania ma pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałabym się odnieść do tego, o czym mówił pan minister. Rozumiem, że są propozycje zarówno prezydencji, jak i przewodniczącego Van Rompuy'a, ale prawdę powiedziawszy, mój niepokój wzbudza przedstawianie wielkich liczb, które był nam łaskaw podawać z trybuny sejmowej pan premier, są one bardzo niepokojące. Obawiam się, żebyśmy nie mieli do czynienia z pogorszeniem, bo w 2013 roku rzeczywiście kończy się możliwość dofinansowywania z budżetu państwa. Co byśmy o tym nie mówili, to jest to część polityki, którą nazwałabym polityką forsowaną przez Niemcy, a odnoszącą się do możliwości renaucjonalizacji Wspólnej Polityki Rolnej.

Prawda jest taka, że my tych 30% nie wykorzystujemy, a średnia dopłat jest, jaka jest. Powinniśmy walczyć o to, żeby te środki pochodziły przede wszystkim z budżetu UE. Takie mamy prawo traktatowe, w zapisane innych częściach traktatu. Z tego, co mówili kolejni ministrowie rolnictwa i rozwoju wsi, to w ubiegłym roku dopłaty z budżetu państwa wynosiły około 10%. Nie mylę się, prawda? Tak to mniej więcej wyglądało.

Przyznam, że nie dostrzegłam w budżecie państwa znaczących wzrostów w tej dziedzinie. Domyślam się, że rolnikom jest obojętne, czy te kwoty docierają do nich z budżetu UE, czy też z budżetu państwa. Z naszego punktu widzenia, z punktu widzenia budowy równorzędnej pozycji Polski na forum UE, to nie jest sprawa obojętne. Właśnie dlatego, że dopłaty z budżetu państwa kończą się jeszcze przed wejściem w życie nowej perspektywy, musimy zadbać o stosowne dopłaty obszarowe. Niestety, w przedłożeniu pana premiera wygłoszonym z trybuny sejmowej, tego nie dostrzegliśmy. Na tym polega poważny problem, bo ogólna kwota, którą wymienił pan premier, oznacza tak króciutką kolderkę, że nie wiadomo, jak z niej korzystać.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. To raczej była opinia i własne refleksje, a nie pytanie. Pan poseł Sawicki.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Rozumiem, że jesteśmy równorzędnymi dyskutantami, panie przewodniczący. To nie muszą być tylko pytania.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Poprosiłem o głos, bo niepokoi mnie wypowiedź pani przewodniczącej Fotygi, która sugeruje, że Polska nie wykorzystywała 30% dopłat z budżetu krajowego. Chcę poinformować Wysoką Komisję, że Polska była jedynym państwem, spośród nowych członków Wspólnoty, które w pełni, z nadwyżką wykorzystywała możliwość 30-procentowych dopłat, stosując je w sposób maksymalny. Trzeba pamiętać, że w roku 2008, przy kryzysie, większość nowych państw dopłaty krajowe zdecydowanie zredukowała. Poziom 10% dopłat za rok 2012 bierze się stąd, że w ostatnich trzech latach, w tej perspektywie finansowej Polska schodzi z wyrównaniem krajowym, zgodnie z traktatem akcesyjnym, z 30% do zera.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Ale nie wchodzi na środki unijne.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Wchodzi i co roku poziom środków unijnych jest o 10% zwiększany. Polska płaciła więcej niż te 30% i to, niestety, wyszło nam przy tak zwanej modulacji i redukcji. Okazało się, że krajowe przeliczniki dopłat do płatności uzupełniających, plus tak zwane dopłaty do produkcji specjalnej, np. do owoców miękkich, pokazały, że polscy rolnicy dostali nieco więcej niż te 30%. Z tego też powodu weszliśmy w system redukcyjny.

Warto o pewnych rzeczach mówić dokładnie, prawdziwie i nie sugerować, jakoby państwo polskie zostawiło rolników, oszczędzało na nich, jeśli chodzi o krajowe płatności uzupełniające. Sytuacja była akurat odwrotna. Teraz w wyniku tej redukcji, gdy za rok 2012 musimy zmniejszyć krajowe bezpośrednie dopłaty uzupełniające o około 100 mln euro, będziemy mogli kontynuować te płatności w roku przyszłym na poziomie około 400 mln euro. Widać wyraźnie, że jeśli chodzi o polskich rolników, to ta sytuacja jest dla nich korzystniejsza. Co prawda tracą nieco duże gospodarstwa, ale średnie i mniejsze zdecydowanie na tym zyskają. Chciałbym zapewnić państwa, że pogląd, iż Polska nie

wywiązywała się z traktatowego obowiązku dopłat maksymalnie 30%, jest nieprawdziwy. Było to przez Polskę realizowane w ponad 100%.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję bardzo. Była to wymiana poglądów pomiędzy członkami Komisji. Pani przewodnicząca, zgodnie z regulaminem Sejmu obrady prowadzi przewodniczący, w związku z tym to ja udzielam głosu, a nie każdy sobie. Proszę bardzo, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, albo pan nie zrozumiał mojej wypowiedzi, albo, co podejrzewam, pan nie chciał jej zrozumieć. Powtarzam jeszcze raz – nie jestem zwolenniczką tego, żeby polski budżet narodowy przejmował na siebie zobowiązania, które wynikają z naszego członkostwa w UE. Natomiast zależy mi na tym, żeby Polska miała równorzędne do wiodących państw UE dopłaty obszarowe pochodzące z budżetu UE i to bez zaangażowania polskiego budżetu narodowego. Proszę mi nie wmawiać, że moja wypowiedź miała na celu pretensje o to, że nie ma 100%, związanego z traktatem dopuszczalnego finansowania z budżetu państwa. Wręcz przeciwnie, chodzi mi o to, żeby zgodnie z tym, co już będzie, żeby tego finansowania nie było, ale żeby było znacznie wyższe z UE. W kwotach, o których powiedział pan premier Donald Tusk z trybuny sejmowej, nie było widać tego zwiększenia. Było widać zmniejszenie i stąd mój niepokój.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

W dalszym ciągu jest to rozmowa między dwoma posłami. Rozumiem, że zbliżenie stanowisk nastąpiło wyraźnie. Jeszcze na zakończenie pan minister Plocke chciał powiedzieć dwa słowa, chociaż właściwie żadne pytanie nie było skierowane do pana. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, chcę poprzeć głos pan posła Marka Sawickiego, byłego ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Rzeczywiście, na rok 2013, zgodnie z traktatem mieliśmy zerowe konto, jeżeli chodzi o uzupełniające płatności z budżetu krajowego, natomiast w wyniku negocjacji z Komisją Europejską udało się wynegocjować to, że będą one realizowane w kwocie około 480 mln euro. Będą to tak zwane płatności przejściowe. Wydaje się, że sprawy, które w zakresie płatności były po stronie MRiRW, zostały zrealizowane w tej perspektywie do końca i to z dobrym skutkiem. Tyle chciałem powiedzieć.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję. Na ten temat na pewno będziemy jeszcze dyskutować nie raz i dogłębniej niż teraz. W związku z tym proponuję następującą konkluzję – „Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów ustawodawczych UE oraz przepisów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniach 18 i 19 grudnia 2012 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r.”. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym (COM(2012) 617 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP.

Rząd jest reprezentowany przez panią minister Elżbietę Seredyn, podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska rządu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Tytułem wstępu, Elżbieta Seredyn, podsekretarz stanu w MPiPS od 19 listopada. W moich kompetencjach leży Departament Pomocy Społecznej i Integracji, ale także Departament Polityki Rodzinnej. Te zagadnienia będę koordynować.

Jeśli chodzi o dzisiejszą sprawę, czyli projekt utworzenia Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym, to chcę państwu pokrótce przybliżyć, że projekt ten

wpisuje się w proces realizacji unijnego celu spójności społecznej, a w szczególności celów, które są zawarte w strategii „Europa 2020”. Jednym z powodów tworzenia nowego funduszu jest zakończenie realizacji w 2013 roku programu PEAD, który działa od 1987 roku, czyli obecnego programu dostarczania nadwyżek żywności najuboższej ludności UE. Polska jest wciąż w gronie państw, które pozyskują najwięcej środków na realizację tego programu. Mamy trzecie miejsce po Włoszech i Hiszpanii. Administracją programu w Polsce zajmuje się Agencja Rynku Rolnego, natomiast dystrybucja została powierzona organizacjom pozarządowym, które mają możliwość przechowywania i przekazywania żywności.

Deprywacja materialna, ale równocześnie występująca obecnie i przewidywana na dalsze lata redukcja poziomu zapasów interwencyjnych, wymusza nowe zmiany, co znalazło odzwierciedlenie w projekcie wieloletnich ram finansowych. Komisja Europejska przeznaczyła 2,5 mld euro na nowy instrument, który ma służyć pomocy najuboższej ludności UE.

We wniosku dotyczącym rozporządzenia PE i Rady w sprawie Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym ustanawia się na lata 2014-2020 nowy instrument Europejski Fundusz Społeczny. Nowy program ma rozszerzyć zakres pomocy o produkty pierwszej potrzeby oraz możliwość finansowania działań towarzyszących, oczywiście nadal prowadzonych przez organizacje pozarządowe. Dopuszcza wykorzystywanie w realizacji pomocy produktów żywnościowych pochodzących z zakupów realizowanych na rynku, jak również z zapasów interwencyjnych UE.

Wdrożenie nowego funduszu nakłada na państwa członkowskie odpowiedzialność za opracowanie i realizację krajowych programów operacyjnych, a jednocześnie daje pewną swobodę, która ma polegać na budowie modelu dystrybucji. Budżet, który jest przeznaczony na Europejski Fundusz Pomocy, to 2,5 mld euro na lata 2014-2020, czyli rocznie jest to 357 mln euro.

Przedstawione stanowisko rządu zawiera pewne uwagi do projektu rozporządzenia. Dotyczą one zmniejszenia środków finansowych, które funkcjonowały w obrębie programu PEAD, bo dawał on rocznie troszkę więcej pieniędzy. Było to 500 mln euro rocznie. Teraz będzie troszkę mniej. W związku z powyższym Polska mogłaby na tym stracić, co byłoby bardzo niekorzystne z punktu widzenia społeczeństwa.

Polska także postuluje, żeby odejść od wprowadzenia wymogów współfinansowania ze środków własnych, a to w celu zapewnienia maksymalnie uproszczonego systemu wdrażania i rozliczania udzielanej pomocy. Najlepszym rozwiązaniem byłaby możliwość wykorzystywania istniejących w państwach członkowskich struktur i mechanizmów dystrybucji dóbr materialnych oraz systemu ich rozliczania. Można by je przyjąć w miejsce planowanego mechanizmu działającego na podstawie programu operacyjnego wzorowanego na programach stosowanych w przypadku pozostałych funduszy polityki spójności.

Rząd polski popiera inicjatywę utworzenia Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję bardzo. Posłem sprawozdawcą jest pan przewodniczący Tomasz Kamiński. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Tomasz Kamiński (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jak już pani minister powiedziała, celem powołania funduszu jest propagowanie spójności społecznej w ramach UE oraz osiągnięcie celu zawartego w strategii „Europa 2020”, a więc ograniczenia ubóstwa. W omawianej strategii UE wyznaczyła sobie ograniczenie, do 2020 roku, liczby osób zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym o przynajmniej 20 mln. Biorąc jednak pod uwagę to, co się obecnie dzieje w Europie, czyli kryzys i pewne procesy ekonomiczne, które zachodzą, wydaje się, że będzie to trudne do osiągnięcia, ponieważ liczba osób dotkniętych i zagrożonych ubóstwem, niestety, dramatycznie rośnie. Ta liczba dramatycznie rośnie również w Polsce. Niestety, Polska należy do krajów wiodących, jeżeli chodzi o wskaźnik liczby osób zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym.

Głównym unijnym instrumentem zwiększającym szanse zatrudnienia pozostanie nadal Europejski Fundusz Społeczny. W Unii powiększa się liczba obywateli, którzy nie mogą skorzystać ze środków EFS ze względu na zbyt duży poziom ubóstwa. Z tego powodu narodził się pomysł powołania tego funduszu, którego budżet będzie wynosił 2,5 mld euro. Pieniądze będą pochodziły ze środków funduszy strukturalnych w ramach celu – Inwestycje na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia. Będzie to kontynuacją tego programu z 1987 roku, o którym była mowa, który swoje funkcjonowanie kończy w roku 2013.

Ważny i godny podkreślenia jest fakt zmniejszenia środków. Te 2,5 mld na siedem lat, to daje około 357 mln euro rocznie. Trzeba pamiętać, że w poprzednim programie, który kończy swoje funkcjonowanie, na rzecz pomocy osobom wykluczonym czy też zagrożonym ubóstwem było około 500 mln euro rocznie. Biorąc pod uwagę wszystkie niekorzystne procesy zachodzące w krajach UE, kryzys i wzrost liczby osób zagrożonych czy też dotkniętych ubóstwem, należałoby tę kwotę nie zmniejszyć, a raczej zwiększyć. Postuluje wystąpienia z takim wnioskiem.

Po drugie, konieczne jest też wyjaśnienie, według jakiego algorytmu i jakich mechanizmów będzie dokonywany podział środków tego funduszu. Oczywiście, pomysł powstania tego funduszu jest jak najbardziej pozytywny i godny poparcia. Jak mówię, kończy się okres funkcjonowania poprzedniego mechanizmu, a więc należy poprzeć tę inicjatywę. Należy jednak zwrócić uwagę na zwiększenie tych środków, biorąc pod uwagę to, co się obecnie dzieje.

Należy podkreślić, że ten program i rozporządzenie zostały poddane szerokim konsultacjom społecznym. Wszystkie organizacje społeczne wypowiedziały się o jego celu pozytywnie, ale jednocześnie wszystkie zauważały to ograniczenie finansowe. Trzeba powiedzieć, że jak najbardziej jesteśmy za funduszem, ale uważam, że należy głośno mówić o zwiększeniu jego budżetu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Do dyskusji zgłosił się pan poseł Sawicki, proszę bardzo.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcę zwrócić uwagę na trudności, jakie są z tym funduszem związane. Do tej pory funkcjonuje on w ramach Wspólnej Polityki Rolnej i głównie jest zasilany zasobami interwencyjnymi, jednak po reformie roku 2003 i odchodzeniu od finansowania WPR związanej z produkcją, jak też rezygnacją UE z polityki interwencyjnej, w roku 2008 Niemcy, wraz z grupą państw liberalnych, chciały doprowadzić do likwidacji tego funduszu już w roku 2012/13. Takie realne niebezpieczeństwo było. Sześciu prezydentom nie udało się rozmontować mniejszości blokującej, zrobiliśmy to dopiero w listopadzie 2011 roku w czasie polskiej prezydencji. Mam pytanie do pani minister, jak to będzie wyglądać, bo poseł koreferent tak optymistycznie mówi o konieczności zwiększenia środków.

Ja także uważam, że taki fundusz powinien być, ale problem polega na tym, czy takie państwa jak Niemcy, Francja, Szwecja lub Wielka Brytania nie zablokują tej inicjatywy na etapie oszczędności budżetowych. Warto byłoby powiedzieć, że z tego funduszu w Europie korzysta ponad 40 mln ludzi, a w Polsce około 4,5 mln. Dla nas jest to rzeczywiście bardzo ważna inicjatywa i powiem szczerze, że gdyby na szali postawiono warunek: albo kontynuujemy Fundusz Pomocy Społecznej z dopłatą państw narodowych, dalej jest realizowany w tej wysokości co najmniej 2,5 mld euro, to ja skłaniałbym się do poparcia takiej koncepcji. Wiem jednocześnie, że część państw mówi – jeśli nie będzie dopłat krajowych, tylko całkowite finansowanie z budżetu unijnego, to jesteśmy przeciwko takiemu funduszowi. Jakaś dopłata krajowa, np. 10-15% mogłaby być realizowana tylko po to, żeby ten fundusz w skali europejskiej zachować. Gdyby ten warunek był podtrzymywany przez państwa blokujące, to warto, żeby polski rząd zajął w tej kwestii stanowisko bardziej elastyczne.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej zgłoszeń posłów. Natomiast o głos prosił pan Marek Borowski, prezes Federacji Polskich Banków Żywności. 2-3 minuty, panie prezesie. Proszę.

Prezes Federacji Polskich Banków Żywności Marek Borowski:

Ja bardzo krótko. Chcę zwrócić uwagę na rolę tego programu. Bardzo się cieszę, że w ogóle powstała propozycja jego kontynuacji. To jest niezmiernie ważne, jeśli popatrzyć na jego realizację na dole, przez organizacje pozarządowe.

Niezmiernie ważne jest też to, co państwo przedstawili, czyli zwiększenia skali tego programu. Badania, które zrobiły banki żywności w Europie, mówią o potrzebach rządu około 650 mln euro rocznie. W tej chwili mówimy o 360 mln, czyli jest to zaledwie połowa tego, na co wskazują potrzeby.

Dodatkowo bardzo ważne jest to, że w obecnym kształcie z tego programu korzystała z niego tylko część państw. Jeżeli znajdzie się on w Funduszu Spójności, to w moim odczuciu skorzystają z niego również inne państwa, np. Niemcy. Może się to skończyć w ten sposób, że Polska będzie realizatorem tego programu, ale jego skala będzie na poziomie 30-40% obecnych funduszy. Widzę ogromne zagrożenie skali tego działania.

Drugi obszar, w którym widzę zagrożenia, to realizacja tego programu przez Europejski Fundusz Społeczny i całą biurokrację, która jest z tym związana. Zdecydowanie popieramy to stanowisko rządu, które wskazuje, że należy ograniczyć biurokrację i zastanowić się nad podwójnym finansowaniem, ponieważ beneficjenci, którzy będą korzystali z tego programu, zapewne będą również korzystali z innych programów.

Wskazuje też na całą sieć organizacji pozarządowych w Polsce, które są przygotowane do realizacji tego programu. Mamy 7,5 tys. takich organizacji w Polsce, które są wyposażone i przygotowane do realizacji programu w tym kształcie. Warto zastanowić się – jak wykorzystać tę bazę i ten potencjał. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję bardzo. Był to głos organizacji pozarządowych. Zanim oddam głos pani minister, chciałem na końcu zapytać o założenia. Założenia budżetowe związane są ze stanowiskiem wyjściowym do wieloletnich ram finansowych, przedstawionym przez Komisję Europejską. Oznacza to, że korekta będzie zrobiona, ale nie wiadomo, czy procentowa czy inna. Tak, że rozmawiamy w tej chwili o pewnej teorii, o hipotezie. Pani minister, proszę bardzo, były do pani pytania.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Panie przewodniczący, pozwolę sobie oddać głos specjalistcie, pani dyrektor Annie Prekurat.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Proszę bardzo, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej MPiPS Anna Prekurat:

W odpowiedzi na wystąpienie pana posła Sawickiego chcę powiedzieć, że priorytetem dla rządu polskiego jest poparcie tej inicjatywy, po pierwsze, żeby ten program w ogóle zaistniał, a po drugie, żeby dysponował jak największą kwotą. Oczywiście, w stanowisku rządu znajduje się zastrzeżenie, że ostateczny kształt programu będzie zależał od postępów negocjacyjnych. To samo dotyczy współfinansowania przez państwa członkowskie, to też będzie zależało od dalszych negocjacji.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Rozumiem, że w tak swobodnej dyskusji odpowiedziała pani właściwie na dylematy, o którym rozmawiamy. Dyskutujemy o pewnej propozycji, a jaki będzie ostateczny kształt tego programu, to dopiero zobaczymy. Dziękuję bardzo.

W związku z tym, że więcej głosów w dyskusji nie ma, chciałbym zakończyć rozpatrywanie tego punktu następującą konkluzją – „Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebu-

jącym (COM(2012) 617 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP i postanowiła nie zgłaszać uwag”. W porządku? Dziękuję bardzo. Nie ma zastrzeżeń do takiej konkluzji. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r., Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Zwiększenie wsparcia UE dla krajów rozwijających się w mobilizowaniu środków na finansowanie rozwoju. Zalecenia sformułowane na podstawie sprawozdania z 2012 r. dotyczącego rozliczalności UE ze środków finansowych na rzecz rozwoju (COM(2012) 366 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Rząd jest reprezentowany przez panią Katarzynę Pełczyńską-Nałęcz, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Bardzo proszę o wprowadzenie do tematu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, punktem wyjścia dla rekomendacji zgłoszonych w komunikacie jest stwierdzenie, że wielkość oficjalnej pomocy rozwojowej ODA, udzielanej przez UE i kraje członkowskie, zmniejsza się. Między rokiem 2010 a 2011 zmniejszyła się o 0,4 mld euro – z 53,5 do 53,1 mld euro. W związku z tym istnieje konieczność mobilizowania innych, niż oficjalna pomoc rozwojowa, środków na rzecz finansowania rozwoju.

Rząd odbiera ten komunikat pozytywnie z dwóch powodów. Po pierwsze, uznajemy, że oficjalna pomoc rozwojowa nie jest i nie może stanowić jednego źródła finansowania rozwoju. Może jedynie uzupełniać, katalizować wysiłki podejmowane przez kraje rozwijające się, bo to te kraje ponoszą główną odpowiedzialność za swój rozwój. Po drugie, udział oficjalnej pomocy rozwojowej w światowych przepływach finansowych maleje, a to z kolei oznacza, że coraz większą rolę odgrywają inne źródła. Według informacji Banku Światowego przytoczonej w komunikacie, najbardziej sprzyjające rozwojowi źródła finansowe to przede wszystkim środki pochodzące z eksportu oraz pieniądze pochodzące z podatków w poszczególnych krajach rozwijających się.

W związku z tym rząd popiera, zaproponowane przez Komisję działania na rzecz wzmocnienia finansów publicznych w krajach rozwijających się, między innymi poprzez włączenie do dialogu politycznego z krajami partnerskimi kwestii administracji podatkowej, skutecznego poboru podatków i dobrego rządzenia w tym zakresie. Istotne jest również utrzymywanie stabilnych poziomów zadłużenia, w tym między innymi poprawa działalności krajów rozwijających się w zakresie zarządzania długiem i zwiększenie ich odporności na wstrząsy gospodarcze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Sprawozdawcą jest pani poseł Mirosława Nykiel. Bardzo proszę panią poseł.

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Omawiany dzisiaj komunikat, zawarty w COM 366, jak już pani minister powiedziała, jest zbiorem zaplanowanych działań UE i państw członkowskich na rzecz państw rozwijających się, poza oficjalną pomocą ODA. Unia uważa, że głównym źródłem wzrostu powinny być fundusze krajowe, a te fundusze, które płyną z państw członkowskich, z samej UE, powinny być tylko funduszami wspierającymi, katalizatorami zmian.

Wskazane w tym komunikacie rozwiązania mają przede wszystkim dotyczyć handlu, innowacji kosztów usług w zakresie przepływów finansowych, środków wysyłanych do kraju macierzystego przez zarabiających poza granicami. Dodam tylko, że w 2011 roku wynosiły one 267,5 mld euro, co stanowi ważne źródło dochodu nie tylko krajów rozwijających się, ale także rozwiniętych.

Ważną sprawą, moim zdaniem, jest w tym komunikacie wspieranie innowacyjnych rozwiązań w zakresie finansowania współpracy na rzecz rozwoju oraz wspieranie synergii pomiędzy różnymi źródłami pomocy tak, aby promować efekty prorozwojowe pływ-

nące z różnych źródeł i na różnych poziomach. Polska uczestniczy w tym wsparciu prozwojowym, ma też bogate instrumentarium działania, pozostaje jednak, jeśli chodzi o wielkość pomocy, daleko w tyle za krajami członkowskimi. W 2011 roku było to tylko 0,08% PKB, a kilka lat temu, warto wspomnieć, zastosowaliśmy innowacyjne podejście umożliwiające obywatelom przekazywanie 1% podatku na rzecz organizacji świadczących taką pomoc.

Mam pytanie, pani minister, z uwagi na fakt, że Polska otrzymuje – są to dane Eurostatu za rok 2010 – od pracujących za granicą obywateli 2,7 mld euro, a wypływa od nas około 46 mln euro. Te pieniądze, moim zdaniem, powinny być monitorowane, a nie bardzo wiem, czy te przepływy finansowe są monitorowane, czy nie. Może to jest bardziej pytanie do ministra finansów, ale takie nasunęło mi się podczas analizy tego dokumentu.

Warto też podkreślić, że rząd popiera wprowadzenie podatku od transakcji finansowych, jako źródło dochodu UE, natomiast nie popiera pomysłu UE, aby wpływy z handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych były źródłem finansowania rozwoju, gdyż przynajmniej 50% środków, które pochodzą z handlu tymi uprawnieniami, powinno być zaimplementowane na poziomie krajowym. Jest to kompetencja państwa członkowskiego, a nie UE. Takie postawienie sprawy jest warte podkreślenia.

Jeszcze jedna sprawa, to wspólne stanowisko UE nie oznacza, że wszystkie państwa mają budować fundusz wsparcia na tym samym poziomie. Nasz rząd uzależnia to od zamożności poszczególnych państw. Wspólne stanowisko UE nie oznacza tej samej wysokości wpływu.

Moim zdaniem, to są najważniejsze sprawy, które należy podnieść przy omawianiu tego komunikatu. Proponuję Wysokiej Komisji nie wносить uwag do treści komunikatu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są chętni do dyskusji w tym punkcie? Nie ma. To ja sobie udzielię głosu, a jednocześnie przekażę prowadzenie pani przewodniczącej. Jeszcze pan poseł Szczerski.

Fundusze pomocowe, które rzeczywiście powinny wzmocnić funkcjonowanie państw, są często adresowane do państw rozwijających się, w których standardy demokratyczne, jak też zarządzanie państwem daleko odbiegają od standardów UE. Na przykład, w państwach afrykańskich nigdy nie wiadomo, gdzie te pieniądze idą i jak się później przemieszczają, gdzie kończy się ich bieg, nawet jeśli są przekazywane rządowi. Mam pytanie – czy w jakiś sposób można, w ramach tych funduszy, selekcjonować prawidłowe ich wydawanie? Jak wygląda monitoring prawidłowości wydawania tych pieniędzy, czyli monitoring efektów działania funduszu? Dziękuję bardzo.

Pan poseł Szczerski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałem zapytać panią minister o to, czy zaczęła już być aktywna zmiana, której dokonaliśmy w statucie – dotyczy to także tej sprawy – EBOR, która spowodowała, że tymi środkami zostały objęte kraje Afryki Północnej. Czy w związku z powyższym jest dzisiaj oszacowana suma, która idzie do tych krajów poza kanałem bezpośrednim pomocy rozwojowej z UE? Czy w końcu zaczęła działać fundacja ministra Sikorskiego? Jakie są dzisiaj kanały, przez które my, w końcu też jesteśmy udziałowcami EBOR, zaczynamy przysyłać tym krajom szeroko rozumianą pomoc rozwojową. Dochodzą w tej chwili nowe kanały, np. *Endowment for Democracy*, więc pytam, jak te kanały są koordynowane?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie. Bardzo proszę panią minister o odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

Dziękuję bardzo. Odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego odnośnie do prawidłowości wydawanych pieniędzy trzeba zauważyć, że większość biorców pomocy rozwojowej to są kraje ze słabą państwowością, z nietransparentnymi instytucjami państwowymi

i nietransparentnymi procedurami budżetowymi, a często i z wysoką korupcją. To jest jeden z podstawowych dylematów udzielania pomocy rozwojowej, bo to jest zamknięty krąg. Żeby wydobyć te kraje z nieefektywności, warto tej pomocy udzielać, a równocześnie, udzielając tej pomocy wpada się w krąg nieefektywnych instytucji, a czasami część tej pomocy ginie.

Nie jest to akurat problem Polski, ponieważ ze względu na ograniczone środki my nie udzielamy w ogóle pomocy budżetowej, a to jest ta pomoc, która jest narażona w największym stopniu. Ma ona swoje pozytywne strony i potencjalne korzyści, natomiast jest to ta pomoc, która jest najbardziej narażona na procesy korupcyjne, bo jest to przekazywanie środków do budżetu danego państwa.

Polska pomoc rozwojowa jest zawsze realizowana poprzez polskiego partnera. To może być partner pozarządowy albo rządowy, albo samorządowy, który ma swojego partnera po drugiej stronie. Dzięki temu stroną wiodącą, która jest potem rozliczana, która rozlicza się przed budżetem polskim, jest polski partner, który odpowiada za jakość wydatkowania pieniędzy. Żeby jednak mieć gwarancję, bo polski partner też nie zawsze musi optymalnie pieniądze wydatkować i realizować projekty prorozwojowe, od roku bieżącego wprowadziliśmy programy ewaluacyjne, które z każdym kolejnym rokiem będą obejmować kolejne największe, najbardziej kosztowne polskie projekty rozwojowe. Zewnętrzni ewaluatorzy będą określać jakość realizowanych projektów i ich efektywność.

Odnosząc się do pytania pana ministra Szczerskiego dotyczącego różnych kanałów wielostronnych, poprzez które udzielana jest pomoc rozwojowa, a w których to instytucjach Polska ma także swój wkład chcę powiedzieć, że rzeczywiście jest tak, że znakomita większość polskiej pomocy rozwojowej – około 80% – to jest pomoc realizowana niebilateralnie, tylko wielostronnie, głównie poprzez UE. Te pieniądze trafiają do budżetu unijnego i następnie są poprzez ten budżet umiejscawiane w instrumentach pomocowych. Na te instrumenty pomocowe, na kształt ich programowania, a następnie wydatkowania pieniędzy, Polska ma taki sam wpływ, jak pozostałe 26 krajów członkowskich. Oznacza to kontrole, informowanie, naciskanie przy projektowaniu tych instrumentów, a także kontrole procesu wydatkowania. Mam takie same prawa, jak każdy inny kraj członkowski. Równocześnie jest to wpływ ograniczony, ponieważ jest to struktura wielostronna.

Podobnie sytuacja wygląda w EBOR. Przyznam się szczerze, że nie wiem, czy mandat EBOR dla Afryki Północnej jest aktywny, ale możemy to sprawdzić i stosowną informację przedstawić. Natomiast wpływ na to, jak te pieniądze z EBOR są wydatkowane, jest na etapie projektowania mandatu, a potem jest on dość ograniczony.

Odnosząc się do Europejskiego Funduszu na rzecz Demokracji, to jest on w finalnym okresie konstytuowania się, tzn. fundacja na prawie belgijskim została zarejestrowana. Zebrało się ciało nadzorujące, które się składa z przedstawicieli wszystkich krajów członkowskich, które w ciągu kilku najbliższych miesięcy wybierze ciało zarządzające, w tym dyrektora zarządzającego. Już wiadomo, że Komisja Europejska zadeklarowała z budżetu unijnego 6 mln euro. Różne kraje członkowskie, a także nieczłonkowskie, takie jak Szwajcaria, zadeklarowały konkretne sumy na rzecz EED. Prawdopodobnie najpóźniej w marcu, kwietniu ten fundusz będzie już normalnie funkcjonował. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałaby zabrać głos? Nie słyszę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r., komunikat dokument COM(2012) 366 i odnoszące się do niego stanowisko rządu i postanowiła nie zgłaszać uwag.

Przechodzimy do pkt IV, dokument COM 492. Bardzo proszę panią minister o wprowadzenie do tematu.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

Dziękuję bardzo. Rząd przyjmuje ten komunikat z satysfakcją i z pełnym poparciem. Bardzo ważna, a wcześniej nie do końca doceniana i uświadamiana w procesie pomocy rozwojowej, jest rola społeczeństwa obywatelskiego, która nabrała wraz z tym komu-

nikatem większego znaczenia. Impulsem do tego, żeby taki komunikat został wydany, w jakimś stopniu były wydarzenia arabskiej wiosny i wydarzenia na Białorusi. Od samego początku Polska bardzo jasno wypowiadała się za tym, że taka narracja powinna być w większym stopniu obecna w unijnej pomocy rozwojowej i wspierała konieczność wydania takiego dokumentu przez Komisję Europejską. Polski rząd podziela przekonanie Komisji o kluczowej roli społeczeństwa obywatelskiego dla zapewnienia skutecznej polityki sprzyjającej włączeniu społecznemu oraz zwiększeniu pluralizmu i spójności społecznej. Organizacje społeczeństwa obywatelskiego mają prawo i możliwości poprawy statusu społecznego, reprezentowania, obrony i docierania do grupy społecznie wykluczonych.

Podkreślone w komunikacie priorytety działań wspieranych przez UE, czyli wspieranie wysiłków na rzecz zapewnienia sprzyjających warunków działania organizacji społeczeństwa obywatelskiego w krajach partnerskich, promowanie konstruktywnego i uporządkowanego udziału organizacji obywatelskich w polityce wewnętrznej krajów partnerskich, zwiększanie zdolności lokalnych organizacji NGO do działania w charakterze niezależnych podmiotów wspierających rozwój – wszystko to jest ściśle zbieżne z priorytetami polskiej pomocy rozwojowej, co znajduje odzwierciedlenie w programie wieloletnim polskiej pomocy rozwojowej na lata 2012-2015 i stanowi trzon oraz podstawowy punkt naszej narracji w debatach unijnych na temat pomocy rozwojowej, w której podkreślamy, że ten wymiar obywatelski, wymiar społeczny, z którym ściśle wiąże się także demokratyzacja i upodmiotowienie społeczeństwa, jest niezwykle ważny i powinien znaleźć więcej miejsca w procesie pomocy rozwojowej i w programowaniu tej pomocy na poziomie UE. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani minister. Sprawozdawcą tego dokumentu jest pani poseł Jadwiga Wiśniewska. Bardzo proszę.

Posel Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, pani minister, Wysoka Komisjo, mam trochę kłopotu z tym dokumentem, bo nie bardzo rozumiem, jak rząd pojmuje termin „społeczeństwo obywatelskie”. W myśl tego, co pani minister powiedziała, jak też w zderzeniu z doświadczeniami funkcjonowania dzisiejszej Polski, myślę, że jest podwójne rozumienie pojęcia „społeczeństwo obywatelskie”. Z uwagą czytam w tym dokumencie, że za rozwój demokratycznych metod rządzenia odpowiedzialne są przede wszystkim państwa. Absolutnie się z tym zdaniem zgadzam. Synergia między państwami i organizacjami społeczeństwa obywatelskiego może jednak pomóc sprostać takim wyzwaniom, jak ubóstwo, pogłębiające się nierówności, wykluczenie społeczne i niezrównoważony rozwój. Udział organizacji społeczeństwa obywatelskiego ma również kluczowe znaczenie w procesach politycznych zapewniających skuteczność polityki włączania społecznego.

Na rynku krajowym ten głos społeczeństwa, jak widzimy w ostatnich latach i miesiącach, jest absolutnie przez rząd niesłyszalny. Natomiast w tym dokumencie czytamy, że Komisja Europejska wskazuje na konieczność prowadzenia dialogu i uważa, że aby był on konstruktywny, musi być przewidywalny, przejrzysty i prowadzony we właściwym czasie. Z tym zdaniem również nie będę polemizować, natomiast zderzając je z rzeczywistością polską, pani minister, nie bardzo rozumiem, a państwo jako rząd popieracie ten dokument, jak to się ma do nieprzyznania telewizji „Trwam” miejsca na multipleksie. To działanie jest sprzeczne z opisanymi tu zasadami z powodu stosowania różnych kryteriów wobec ubiegających się o miejsce na multipleksie podmiotów, przyznanie miejsca podmiotom niemającym doświadczenia ani też odpowiedniego zabezpieczenia finansowego, a jednocześnie odrzucenie podmiotu takiego, jak Fundacja Lux Veritatis, która ma doświadczenie w przygotowaniu programów, jest absolutnie sprzeczne z zapisem mówiącym o procesach przewidywalnych, przejrzystych, prowadzonych w sposób właściwy.

UE dostrzega, dalej czytamy, istotną rolę niezależnych mediów, także mediów społecznościowych, które uczestniczą w kształtowaniu otwartego społeczeństwa opartego na dialogu. Jak się ma wyrzucenie z „Rzeczpospolitej” i „Uważam Rze” dziennikarzy za pisanie prawdy, nocne spotkania rzecznika rządu z wydawcą „Rzeczpospolitej”

i „Uważam Rze”, jak to się ma do wolności i niezależności mediów, skoro za pisanie prawdy dziennikarze tracą w konsekwencji pracę. Zatem chciałabym zapytać...

Pani przewodnicząca, proszę o uciszenie członków Komisji.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Proszę kontynuować, pani poseł. Chociaż przypominam, że jest pani sprawozdawca tego dokumentu, więc chętnie usłyszałabym pani zdanie na jego temat.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Nie rozumiem, co usłyszała? Gdyby pani była uprzejma powtórzyć drugą część swojej wypowiedzi, bo nie usłyszałam.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Jest pani sprawozdawcą tego dokumentu, więc prosiłabym o zreferowanie go, bo wtedy posłom łatwiej będzie podjąć opinię.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Dobrze, pani przewodnicząca, cały czas to robię.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

W sposób refleksyjny czy bezrefleksyjny, pani przewodnicząca, może by pani dodała?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Chcę zwrócić uwagę, że mówimy o konkretnym dokumencie. Nie wnoszę uwag do tego, co pani poseł powiedziała na temat telewizji „Trwam”, chociaż nie zauważyłam akurat odniesień do tego tematu w dokumencie. Oczywiście pani poseł sprawozdawca ma również prawo dodać zdanie od siebie. Chciałam tylko przypomnieć, że rozmawiamy o tym konkretnym dokumencie i podejrzewam, że stąd wynikało poruszenie na sali. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Dobrze, pani przewodnicząca, w takim razie rozszerzę ten fragment wypowiedzi, jeśli on dla jakiejś grupy członków naszej Komisji jest niezrozumiały. W dokumencie, który mam zaszczyt sprawozdawać, zapisano wprost, że Komisja Europejska wskazuje na konieczność prowadzenia dialogu, który, aby był konstruktywny, musi być przewidywalny i przejrzysty. Chciałabym zwrócić uwagę tym członkom Komisji, którzy byli bardzo poruszeni, że tego rodzaju procesy nie są prowadzone w Polsce w sposób przewidywalny, konstruktywny i uczciwy, bo prawie 2,5 mln obywateli polskich, a mówimy, omawiając ten dokument, o społeczeństwie obywatelskim, podpisało się pod protestem do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w sprawie przyznania miejsca na multipleksie telewizji „Trwam”. Myślę, że teraz jest to już tak jasne, że wszyscy państwo zrozumieli.

Jeśli chodzi o dalsze zapisy zawarte, pani przewodnicząca, w tym dokumencie, to żeby posłom było łatwiej podpowiem – pkt 4.2, przejrzystość i odpowiedzialność na szczeblu krajowym. Zapis w dokumencie jest taki: „Niewłaściwe sprawowanie władzy jest hamulcem rozwoju”. To oczywiście jest prawda i z tym nikt nie będzie polemizował, nawet ci, którzy oburzają się w niewłaściwym momencie moje wypowiedzi. „Możliwość rozliczania – czytam dalej z dokumentu, żeby się koledzy posłowie nie denerwowali – rządzących z ich działań ma ogromne znaczenie dla poprawienia jakości rządów. Głównym obowiązkiem parlamentów w systemach demokratycznych jest rozliczanie rządów z ich działań”. Dlatego też chciałabym zapytać panią minister, jakie jest stanowisko rządu wobec zapisu komunikatu Komisji Europejskiej, skoro polski parlament pod rządami PO-PSL utracił funkcję kontrolną względem rządu, bowiem rząd nie odpowiada na pytania zgłaszane przez posłów opozycji w czasie trzeciego czytania?

Jednocześnie pragnę zwrócić uwagę, że projekty obywatelskie wnoszone do łaski marszałkowskiej bardzo długo czekają na pierwsze czytanie, po którym najczęściej są zwyciężająco odrzucane. To też jest stosunek parlamentu do społeczeństwa obywatelskiego. Parlament tak funkcjonujący nie pochyla się z należytą refleksją i z należytym szacunkiem nad projektami obywatelskimi.

Chcę się odnieść do opinii Biura Analiz Sejmowych, w której czytamy: „W przygotowanym przez MSZ dokumencie strategicznym «Wieloletni program współpracy roz-

wojowej na lata 2012-2015 – solidarność, demokracja, rozwój» czytamy, że w ramach wspierania demokracji i transformacji systemowej, działania dwustronne realizowane przez MSZ oraz partnerów zewnętrznych MSZ służą przede wszystkim poprawie funkcjonowania instytucji państwa, wprowadzaniu zasad dobrego rządzenia oraz respektowaniu standardów demokratycznych i poszanowaniu praw człowieka, a także budowie i umacnianiu społeczeństwa obywatelskiego. Szczególny nacisk – czytamy dalej – na ten ostatni element został położony we współpracy z Białorusią”.

Szanowni państwo, zapis dokumentu sobie, a życie pokazuje, że jest zupełnie inaczej. Dowody? W ostatnich czasach byliśmy zbulwersowani wyciekami z MSZ danych dotyczących pomocy rozwojowej, między innymi dotyczącej wsparcia opozycji białoruskiej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł, proszę już zmierzać do końca.

Posel Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Już kończę. Baza danych MSZ dotycząca pomocy rozwojowej zawierająca między innymi opisy projektów z ich celami politycznymi, czyli to, co mieści się w dokumencie Komisji Europejskiej, kwoty na wsparcie opozycji białoruskiej, znalazła się na ogólnodostępnym amerykańskim portalu internetowym i była tam dostępna przez kilka miesięcy. To kolejna w ostatnim czasie białoruska „wpadka” MSZ. Przed tą sytuacją MSZ wysłało do około trzydziestu opozycjonistów...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł, proszę już kończyć.

Posel Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Proszę mi nie przerywać.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Z tego, co wiem, zasady dyskusji były na początku ustalone.

Posel Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Proszę pani, ja mam jeszcze dosłownie dwa zdania. Czy pani jest zainteresowana, żebyśmy w sposób spokojny, kulturalny...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Jak najbardziej, dlatego bardzo proszę o zmierzanie do konkluzji.

Posel Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Jeśli pani chce prowadzić posiedzenie Komisji w taki sposób, że bezrefleksyjnie, bez pochylania się z odpowiednią uwagą nad dokumentem będziemy tutaj pracować, to ja chcę wyrazić swój stanowczy sprzeciw. W czasie mojego wystąpienia, pani przewodnicząca była nieuprzejma po raz trzeci przerwać moją wypowiedź. Proszę panią o cierpliwość.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł, ale ustaliliśmy zasady dyskusji. Bardzo proszę dwa zdania. Poseł sprawozdawca ma pięć minut na sprawozdanie dotyczące dokumentu.

Posel Marzena Wróbel (SP):

Pani przewodnicząca specjalnie przedłuża tę dyskusję, wykazując złą wolę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę panią poseł Wiśniewską o dokończenie wypowiedzi. Proszę bardzo.

Posel Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Pani przewodnicząca, chcę powiedzieć, że kultura naprawdę niewiele kosztuje, a bardzo wiele znaczy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Ma pani rację, dlatego proszę zmierzać do końca swojej wypowiedzi.

Posel Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Wie pani, dyskusja polega na tym, że jeśli jest wyznaczony poseł sprawozdawca, to ma on prawo...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Ale pani poseł, nie chce pani dokończyć swojej wypowiedzi? Są chętni do dyskusji. Nie ma problemu, przekażę głos. Proszę mnie nie pouczać, naprawdę.

Posel Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Proszę panią, żeby pani szanowała moje prawa, jako posła sprawozdawcy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Ma pani, jako poseł sprawozdawca pięć minut, a mówi pani już dziesięć minut. Bardzo proszę o dokończenie wypowiedzi.

Posel Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Absolutnie nie dziesięć minut, a z tego pięć minut pani się ze mną kłóci. Na tym to polega. Zapewniam panią przewodniczącą, że kiedy pani nie ma na posiedzeniu Komisji i obrady prowadzi pan poseł...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dobrze, bardzo dziękuję, pani poseł. Rozumiem, że pani poseł nie jest zainteresowana dokończeniem wypowiedzi.

Posel Jadwiga Wiśniewska (PiS):

...Gałązewski czy pani poseł Olechowska, wobec której ma pani kompleksy, to się pani tak zachowuje...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, pan przewodniczący Sztorc, bo rozumiem, że pani poseł nie jest zainteresowana dokończeniem wypowiedzi.

Posel Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Proszę nie insynuować, że nie jestem zainteresowana, proszę pani. Pani nie jest zainteresowana rzetelną pracą nad dokumentem. Proszę stronę rządową o precyzyjną odpowiedź na wszystkie postawione w trakcie mojej wypowiedzi, zakłócającej w sposób bardzo arogancki przez panią przewodniczącą, pytania.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, pan przewodniczący Sztorc.

Posel Andrzej Sztorc (PSL):

Pani przewodnicząca, ustaliliśmy wspólne reguły gry, czyli ustaliliśmy czas, bardzo bym prosił, żeby go pani skrupulatnie przestrzegała w stosunku do wszystkich. To nie może być tak – muszą to powiedzieć, bo jest zapis – że jedyną stroną zakłócającą, niestety, była pani poseł sprawozdawca, żeby była jasność. Tak to odbieram. Być może się mylę, ale to jest subiektywne prawo do oceny. Prosiłbym, żeby szanować wszystkich. Pięć minut to czas do określenia, pani przewodnicząca. Wnoszę jednak o zakup tego urządzenia – mówiliśmy o tym na pierwszym posiedzeniu – zegara, który będzie wyznaczał czas wszystkim mówcom i skończą się dyskusje na temat czasu, bo jest to po prostu nieprzyzwoite. Wmawianie komuś, że przerywa, że zakłóca, jest po prostu nieuczciwe. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Pan poseł Gałązewski.

Posel Andrzej Gałązewski (PO):

Tak, to rzeczywiście były tematy bardzo ogólne, nad którymi można dyskutować przypadkiem po przypadku. Chciałbym się odnieść do dwóch przypadków, które były poruszone przez panią poseł sprawozdawcę. Chodzi o przejrzystość i stosowanie pewnych zasad. W związku z tym został przytoczony problem petycji obywatelskich w sprawie telewizji „Trwam”. Chcę przypomnieć, że telewizja „Trwam” nie wykonała podstawowych

zasad, nie dostarczyła sprawozdania finansowego i odpowiednich danych finansowych. Tylko z tego powodu, a nie z żadnych innych powodów, nie było rozpatrywane jej podanie o koncesję. Żadne petycje nic nie pomogą. Jeżeli jedna strona będzie przestrzegała zasady, to będzie się mogła domagać przestrzegania zasad od drugiej strony, a uważam, że ta druga strona zasad nie przestrzegała. Chodzi o Krajową Radę Radiofonii i Telewizji.

Jeżeli chodzi o utratę kontroli nad rządem, to jest to oczywiście opinia nieuprawniona, dlatego że kontrola nad rządem nie jest tożsama z rządzeniem przez opozycję. Po prostu, opozycja zadaje pewne pytania, często dostaje odpowiedzi, bo państwo zadaje pytania i dostają na piśmie odpowiedzi, niektóre bezpośrednio. Tak toczy się życie. Natomiast państwo chyba mylą rolę, bo chcielibyście, żeby opozycja grała główną rolę. Opozycja ma ważną rolę i trzeba słuchać opozycji, ale nie ma roli rządzącej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pani poseł Wiśniewska.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Chciałabym, żeby pan poseł Sztorc zachował swoje uwagi dla siebie, bo ja się do niego nie odnosiłam i nie życzę sobie, żeby wygłaszał tego rodzaju opinie na mój temat.

Chcę powiedzieć, że pan przewodniczący Gałazewski nie pochylił się z należytą uwagą nad trybem przyznawania koncesji na multipleksie, bo argument podniesiony w pana wypowiedzi, niestety, mija się z prawdą. Budowanie społeczeństwa obywatelskiego ma istotne znaczenie dla wzmocnienia procesów demokratycznych również w tych państwach, które uważane są ogólnie za demokratyczne. Proszę zwrócić uwagę, że dożyliśmy w Polsce takich czasów, że setki tysięcy ludzi wychodzą protestować przeciwko konkretnym działaniom rządu.

Ubolewam, że również na posiedzeniach komisjach sejmowych dochodzi do takich kuriozalnych sytuacji, że opozycja jest kneblowana, wypowiedzi posłów opozycyjnych są cenzurowane, przerywane wielokrotnie. Pracujemy dziś nad dokumentem mówiącym o budowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Uprzejmie proszę o zapoznanie się z treścią tego dokumentu, wtedy być może relacje pani przewodniczącej z posłami opozycji będą wyglądały zupełnie inaczej.

Z ubolewaniem chcę stwierdzić, że w Sejmie tej, jak i poprzedniej kadencji, nie decyduje siła argumentu, tylko arytmetyczny argument siły. Potrafią państwo swoją większością bezrefleksyjnie przegłosować każdą sprawę, ale to wcale nie znaczy, że większość ma zawsze rację. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Chciałabym tylko, żeby te zasady, o których pani mówiła, obowiązywały nas wszystkich, także te zasady mówiące o zachowaniu kultury. Nie kieruję tego teraz bezpośrednio do pani, tylko jako zasadę ogólną. Pani poseł Pawłowicz, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chciałam zwrócić uwagę, że wprawdzie dokument, o którym mówimy, to jest komunikat Komisji dla PE, który dotyczy współpracy Europy ze społeczeństwami obywatelskimi w dziedzinie stosunków zewnętrznych, ale doskonale rozumiem wypowiedź pani poseł Wiśniewskiej, dlatego że czytając ten dokument i stanowisko rządu, trudno oprzeć się wrażeniu ogromnej hipokryzji rządu, który popiera na zewnątrz działania zmierzające do zwiększania uprawnień różnego rodzaju społeczeństw obywatelskich, cokolwiek byśmy przez to rozumieli, bo jest to słowo wytrych i można sobie dowolne treści pod to podkładać.

W sytuacji, gdy rząd podziela stanowisko Komisji co do kluczowej roli społeczeństwa obywatelskiego, oczywiście za granicą, w stosunkach zewnętrznych, dla zapewnienia skutecznej polityki sprzyjającej włączeniu społeczeństwa, popierania poprawy statusu społecznego, obrony praw obywatelskich, trudno oprzeć się wrażeniu, że jest to popieranie...

Powiem inaczej – popieramy na zewnątrz demokrację i działania różnych społeczeństw obywatelskich, natomiast ograniczamy prawa i wolności obywatelskie w Polsce.

Ten rozziw i hipokryzja w tych dokumentach są uderzające. Doskonale rozumiem panią poseł, która przedstawiła przejawy tego zakłamania w stosunkach wewnętrznych. Dokument dotyczy spraw zewnętrznych, ale należałoby się zawstydzić i mniej emocjonalnie, w sposób skromniejszy opowiadać o popieraniu inicjatyw i form społeczeństwa obywatelskiego za granicą w sytuacji, kiedy samemu w Polsce ogranicza się te prawa w sposób, który niektórych uprawnia do mówienia, że mamy do czynienia w Polsce z aksamitnym systemem totalitarnym czy autorytarnym. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Na początek też muszę poczynić małą uwagę – zawsze bardzo mnie niepokoi, jak pewne tematy, które pojawiają się w sposób uprawniony, są atakowane, dlatego że posłowie mają prawo do tego w ramach szacunku dla każdego z nas, kto ma mandat poselski, mogą mówić o tym, co ich nurtuje i co uważają za stosowne. Pewne tematy natychmiast wywołują jakąś formę rozdrażnienia, a potem ataku. To oczywiście dotyczy każdego, kto powie słowo „Smoleńsk”, każdego, kto powie „telewizja »Trwam«”, każdego, kto powie jeszcze kilka innych słów. Nie rozumiem tego. Uważam, że jest to przejaw znacznego obniżenia kultury politycznej w Polsce, to następuje i jest to dla mnie wielka przykrość, kiedy widzę, że niektóre tematy natychmiast wywołują agresję. Nie rozumiem dlaczego tak jest, bo pani poseł Wiśniewska ma pełne prawo do tego, żeby mówić to, co uważa, tym bardziej, że w tym przypadku to powiązanie między hasłami, które głosimy na zewnątrz a tym, co dzieje się w Polsce, jest uderzające. Nie sądzę, żeby należało tak nerwowo reagować za każdym razem, kiedy wypowiada się pewne słowa. Są trzy, cztery takie słowa, które od razu uruchamiają jakiś rodzaj nerwowego, agresywnego stanowiska ze strony obozu rządzącego. Uważam, że jest to zupełnie niepotrzebne, bo po co w ogóle w przypadku tego dokumentu, który jest interesujący sam w sobie, tego typu dyskusję wywoływać.

Mam pytania do pani minister – w jaki sposób rząd polski monitoruje to, żeby pomoc dla społeczeństwa obywatelskiego, tak nazywana przez UE, nie szła do organizacji, których działalność jest sprzeczna z polską konstytucją. W jaki sposób monitorujemy to, żeby pomoc, w ramach której wspieramy w tamtych społeczeństwach różnego rodzaju inicjatywy, nie była używana, bo to też było doświadczenie polskie, do wychowywania ich na europejczyków, którymi oni na przykład nie chcą być. Jest tak dlatego, bo pewnego typu inicjatywy promujemy, a inne nie. To psuje obraz UE w tych krajach, a nie pomaga nikomu. Uważam, że takie przypadki były wcześniej w Polsce, że ideologicznie wspierano pewne ruchy, co psuło obraz UE w Polsce, bo wydawało się, że to są ci od wspierania takich albo innych skrajności. Po co to Unii Europejskiej? Chcę zapytać w związku z powyższym, jak rząd polski monitoruje to, żeby te pieniądze nie szły na organizacje, które działają w sposób sprzeczny z polską konstytucją? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Nie chciałam, ale muszę się do tego odnieść i przede wszystkim zachęcić wszystkich państwa, żeby przeczytali, jak już będzie w biuletynie Komisji, zapis dzisiejszego posiedzenia. Nikt pani poseł Wiśniewskiej nie bronił zabierać głos w sprawie telewizji „Trwam”, chociaż panowie przewodniczący wyrazili swoje opinie na temat sprawozdania do tego dokumentu. Pani poseł Wiśniewska poprosiła mnie o to, żeby zaprowadzić spokój na sali, a ja przedstawiłam analizę tego, co go wywołało. Nikt nie oceniał wypowiedzi pani poseł Wiśniewskiej, nie oceniał wprowadzenia wątku telewizji „Trwam” do tej wypowiedzi. Zachęcam do przeczytania biuletynu, bo myślę, że wtedy państwo na spokojnie będziecie mogli przeanalizować, kto był agresorem w tej wymianie zdań, komu wolno więcej, a komu wolno mniej. Pan poseł Naimski się zgłaszał.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałem zapytać panią minister, jeszcze raz wracając do tematu European Endowment for Democracy – jak to jest połączone? To znaczy, jaki jest zamiar koordynacji używania tych dwóch instrumentów, bo w sposób oczywisty

służą one temu samemu celowi. Jak to wygląda przy całej nierównowadze finansowej, bo oczywiście finansowanie przez Komisję Europejską jest znacznie wyższe, przynajmniej na razie, od finansowania przez Europejski Fundusz na rzecz Demokracji. Tym niemniej, ta koordynacja, wydawałoby się, jest oczywista, a nawet konieczna.

Drugie pytanie wiąże się z dokumentem, z całym tym komunikatem, który tak naprawdę jest adresowany, faktycznie rzecz biorąc, do działań Komisji w krajach AKP. Przykłady, które są podane, dotyczą północnej i środkowej Afryki, np. Ghany. Jest jedno zdanie, które mówi – zresztą w tym komunikacie umieszczone – że będzie się podejmowało wiele starań, żeby w innych regionach UE mogła używać prezentowanych tu instrumentów. Mam pytanie, jakie to są inne regiony, oprócz krajów AKP? Czy rzeczywiście jest tak, że te działania są prowadzone poza krajami AKP? Jeżeli tak jest, to proszę o przykłady. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

Czy mogę dopytać, bo pan poseł wspomniał o dwóch instrumentach i o ich koordynacji – jeden to EED, a jaki jest drugi instrument?

Poseł Piotr Naimski (PiS):

To jest tak, że jest polityka rozwoju, o której tutaj mówimy, a oprócz tego jest fundusz na rzecz demokracji, prawda? Wydaje się, że to powinno być razem stosowane.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Rozumiem, że sprawa jest już jasna. Jeszcze pan poseł Sellin i oddam głos pani minister, bo powinniśmy już zaczynać następne posiedzenie. Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Odwołując się do tego komunikatu i do stwierdzenia, że głównym obowiązkiem parlamentów w systemach demokratycznych jest rozliczanie rządów z ich działań, chcę zapytać, bo, szczerze mówiąc, nie usłyszałem – czy istnieje jakieś oficjalne stanowisko rządu, który pani minister reprezentuje, w sprawie wypracowanego w parlamencie pakietu demokratycznego? Przypomnę, że ten pakiet jest konsensualnie akceptowany przez wszystkie kluby parlamentarne z wyjątkiem klubu Platformy Obywatelskiej. Zdaje się, że w nowych rozmowach koalicyjnych z Januszem Piechocińskim, jako warunek dalszej współpracy było stawiane to, żeby ten pakiet obalić. Zakłada on takie straszne rzeczy, jak likwidacja zamrażarki, jak to, że projekty obywatelskie, pod którymi zebrano ponad 100 tys. podpisów, nie będą odrzucane w pierwszym czytaniu, tylko opracowywane w polskim parlamencie i kierowane do komisji. Mogą być odrzucane na dalszych etapach, ale nie w pierwszym głosowaniu. Przewiduje też tak niebezpieczne rzeczy jak krosowe pytania do premiera: pytanie – odpowiedź, pytanie – odpowiedź, co jakiś czas, na co któreś z kolejnych sesji parlamentu. Przewiduje również to, że każdy klub parlamentarny będzie miał prawo wnieść jeden punkt do porządku obrad na każdej sesji Sejmu. To są strasznie niebezpieczne pomysły, których rząd, a przynajmniej część rządu, zwłaszcza PO, się obawia i w każdym głosowaniu te pomysły odrzuca. Nie znam też formalnego stanowiska rządu w sprawie tego pakietu demokratycznego i o to chciałem zapytać.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Czy możemy zamknąć dyskusję? Zamykam dyskusję i oddaję głos pani minister. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

Dziękuję bardzo. Odnosząc się do głównej dyskusji i tego, co rozumiałam z głównego komentarza pani poseł sprawozdawcy, że jest to argument dotyczący stanu społeczeństwa obywatelskiego, jakości polskiej demokracji i w tym kontekście legitymacji działań prodemokratyzacyjnych Polski na zewnątrz, wobec znaków zapytania dotyczących demokracji w samej Polsce.

Temat jest fundamentalny i mam wrażenie, że przy okazji tego komunikatu, który dotyczy unijnej pomocy rozwojowej, nie ma ani czasu, ani przestrzeni, żeby w pełni kompetentnie odnieść się do tak postawionego zagadnienia. W związku z tym pozwolę

sobie zawęzić odpowiedź tylko do wymiaru dotyczącego polskiej pomocy rozwojowej, która oczywiście jest realizowana także we współpracy z polskimi organizacjami pozarządowymi. W tej kwestii chciałabym z pełnym przekonaniem zapewnić, że komponent obywatelski, to znaczy, uczestniczenie polskich organizacji pozarządowych, polskiego społeczeństwa obywatelskiego w procesie programowania, implementowania i oceniania polskich projektów pomocy rozwojowej, jest bardzo duży i coraz większy. Bardzo nam na tym zależy, żeby tak się działo.

Objawia się to między innymi w regularnych konsultacjach z „Grupą Zagranica”, która zrzesza większość polskich organizacji zajmujących się pomocą rozwojową, jak też poprzez wiele innych naszych spotkań, rozmów i konsultacji. Głównym, wśród kilku podstawowych fundamentów polskiej pomocy rozwojowej jest założenie, że ma to być pomoc uspołeczniona, czyli realizowana nie tylko przez rządy, nie tylko przez ministerstwa, ale także przez polskie społeczeństwo obywatelskie.

Odnosnie do pytania dotyczącego wycieku informacji z MSZ chciałabym powiedzieć, że tej sprawie było już poświęcone posiedzenie Komisji, na którym starałam się udzielić szczegółowych informacji na ten temat. Wnioskiem z tego spotkania było, że powinno się odbyć kolejne posiedzenie Komisji, ale już w trybie niejawnym. Rozumiem, że takie posiedzenie będzie miało miejsce i wtedy ten temat, w bardziej bezpiecznych warunkach, będzie mógł powrócić. Jako ministerstwo będziemy mogli wtedy udzielić stosownych i jeszcze bardziej szczegółowych wyjaśnień.

Pytanie pana ministra Szczerskiego, dotyczące monitorowania naszych projektów dotyka bardzo ważnego dylematu każdej pomocy rozwojowej. Z jednej strony zakładamy, że pomoc rozwojowa musi być realizowana, i jest realizowana, na podstawie pewnych założeń ideowych. Zakładamy, że dla krajów Europy Wschodniej nie ma rozwoju bez demokracji. To jest pewne założenie ideowe, które wydaje się nam uzasadnione, uprawnione. Jednak nie wszędzie, nie każdy musi tak uważać, że najlepszym sposobem na modernizację i rozwój tych krajów jest wprowadzanie wybranych standardów unijnych. To znowu jest pewne założenie ideowe. Te założenia są zgodne z polską konstytucją, natomiast często bywają sprzeczne z przekonaniem rządów tych państw, czego one życzyłyby sobie od pomocy rozwojowej. Tym samym, kierując się tymi przekonaniem ideowymi, wchodzimy w kolizję z innym ważnym założeniem pomocy rozwojowej, czyli braniem pod uwagę oczekiwań partnera. To naprawdę jest dylemat, które nie da się łatwo rozstrzygnąć, bo jeżeli kierujemy się naszymi założeniami ideowymi, zgodnymi z konstytucją, to często wchodzimy w kolizję z oczekiwaniami partnerów. Najbardziej widocznym tego przykładem jest Białoruś.

Są oczywiście kraje, w których, szczęśliwie, te rzeczy idą w parze. Tak jest z naszą pomocą realizowaną wobec Mołdawii czy Gruzji, natomiast na Białorusi jest ewidentny konflikt. Naszą decyzją polityczną jest to, przy pełnej świadomości tego konfliktu, że jednak jest wyższość pewnych naszych założeń ideowych. Jeśli uważamy, że nie ma rozwoju bez demokratyzacji, to wspieramy demokratyzację, mimo że oficjalnie nie jest to kierunek rozwoju pożądanym przez oficjalne władze w Mińsku.

Pytanie pana posła Naimskiego dotyczyło Europejskiego Funduszu na rzecz Demokracji i tego, w jaki sposób jest on skoordynowany z całościową unijną pomocą rozwojową. Unijna pomoc rozwojowa jest, jak państwo oczywiście wiedzą, realizowana za pomocą szeregu różnych instrumentów finansowych oraz pozabudżetowego Europejskiego Funduszu Rozwojowego. Natomiast Europejski Fundusz na rzecz Demokracji nie jest instrumentem unijnym, nie jest instrumentem ani pozabudżetowym, ani budżetowym. W tej chwili jest fundacją na prawie belgijskim, w której radzie zarządzającej zasiadają przedstawiciele wszystkich krajów członkowskich. Jest to inna konstrukcja. Programowanie nie jest jednoznacznym przedłużeniem tego, dotyczącego unijnej pomocy rozwojowej. Jest to jednak skoordynowane poprzez obecność wszystkich krajów członkowskich, poprzez obecność funduszy Komisji Europejskiej, za którymi idą oczywiście pewne priorytety, ale też standardy rozliczenia i oczekiwania. To połączenie będzie, ale fundusz jest z założenia czymś innym. Praktyka pokaże, co daje potencjalna nowa jakość tego instrumentu, ponieważ pozwala ona działać w sposób bardziej elastyczny, bardziej odchodzący od sztywnych standardów i wymogów rozliczeniowych UE, które nie zawsze,

jak wiadomo, sprawdzają się w relacji z krajami mocno autorytarnymi, w których większość organizacji, z którymi się współpracuje, jest niezarejestrowana. Ten tryb rozliczania i współdziałania wymyka się normalnej logice unijnej.

Kolejne pytanie pana posła Naimskiego dotyczyło Afryki i tego, do jakich jeszcze regionów pomoc unijna jest kierowana. To jest bardzo trafne spostrzeżenie. Rzeczywiście jest tak, że rozwojowa polityka unijna jest ciągle zdominowana przez myślenie, powiedziałabym, w kategoriach postkolonialnych. To jest narracja, która powstała na długo przed tym, nim Polska i Europa Środkowa dołączyły do UE. Od momentu, gdy uczestniczymy w tej debacie, usiłujemy ją zmieniać i wzbogacić o komponent dotyczący całego obszaru postradzieckiego, wskazujemy na wagę tego obszaru, na znaczenia, na bezpośrednie sąsiedztwo z UE. Biorcami pomocy rozwojowej są formalnie wszystkie te kraje, które komitet rozwojowy OECD uzna, na podstawie bardzo określonych wskaźników, za kraje-biorców pomocy rozwojowej. Nasze wschodnie sąsiedztwo, poza Rosją, jest biorcą pomocy rozwojowej. Ten komunikat, chociaż posługuje się przykładami z Afryki, bo to jest ten dominujący nurt, który z dnia na dzień nie zniknie w UE, odnosi się do wszystkich krajów, które są adresatami pomocy rozwojowej UE i pomocy rozwojowej udzielanej przez unijne kraje członkowskie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani minister. Zamykam dyskusję. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła... Panie pośle, zamknęliśmy już dyskusję, chyba że pan poseł nie uzyskał odpowiedzi na jakieś pytanie, to proszę jedno zdanie.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Pani minister, pytałem o coś zupełnie innego, niż to, co pani powiedziała. Nie pytałem o sprzeczność pomocy rozwojowej z konstytucjami krajów, którym pomagamy, tylko z polską konstytucją. Chodzi na przykład o to, czy polska pomoc rozwojowa nie idzie na przykład na promowanie spraw dotyczących ochrony życia, sprzecznie z polską konstytucją. Czy nie promujemy tam, na przykład, jako europejskości, swobodnego dostępu do aborcji. Co prawda w Polsce europejskość oznacza kompromis, który jest w Polsce fundamentem zgody społecznej. Czy w związku z powyższym nie dochodzi do aktów, w których pomagamy, promując wartości sprzeczne z polską konstytucją.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

Staralam się na to pytanie odpowiedzieć, ale odnosząc się do tego uszczegółowienia chcę powiedzieć, że to, na co udzielamy pomocy, jest bardzo jasno zapisane w naszych dokumentach, w tym w wieloletnich dokumentach programowych. Przy każdym kraju są tam wskazane priorytety, jest podane, jakim krajom pomagamy i w jakich sferach im pomagamy. Wspomniana kwestia nie jest priorytetem w żadnym z krajów, które są biorcami polskiej pomocy rozwojowej. Natomiast te priorytety, które będą w kolejnych latach kształtowane, również są kształtowane w ramach szerokiej debaty publicznej, w tym w ramach Rady Pomocy Rozwojowej, w której są przedstawiciele parlamentu i przedstawiciele wszystkich ugrupowań, zarówno opozycyjnych, jak i rządzących. Tak, że cały proces jest transparentny. Trudno mi sobie wyobrazić, żeby jakkolwiek projekt polskiej pomocy rozwojowej był sprzeczny z polską konstytucją i wpierał, na przykład postawy rasistowskie czy postawy godzące w ludzkie życie. Trudno mi sobie coś takiego wyobrazić.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani minister. Myślę, że teraz już zakończyliśmy dyskusję. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy, komunikat dokument COM 492 i odnoszące się do niego stanowisk rządu i postanowiła nie zgłaszać uwag.

Przechodzimy do pkt V, czyli sprawy bieżącej. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę.

Zamykamy posiedzenie Komisji.